



KRIR/MR/1486 /2013

KRAJOWA RADA IZB ROLNICZYCH

00-930 Warszawa, ul. Wspólna 30, tel. (22) 623-21-65, 623-23-01; fax (22) 623-11-55
e-mail: sekretariat@krir.pl www.krir.pl

Warszawa, 10.12.2013 r.

Pan
Piotr Zientarski
Senator RP
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na pismo z dnia 19 listopada 2013 r. znak BPS/KU-034/481/4/13, przy którym przekazano Senacki projekt *ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody* uprzejmie informuję, że Zarząd Krajowej Rady Izb Rolniczych uważa, że zaproponowaną przez Komisję Ustawodawczą Senatu RP zmianę zmierzającą do dostosowania zapisów dotychczasowej ustawy zgodnie z brzmieniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2013 r. (Dz.U.2013.842) – należy wprowadzić do obowiązującej ustawy.

Niemniej jednak samorząd rolniczy uważa, że zakres projektowanych zmian jest dalece niewystarczający z punktu widzenia społeczności rolniczej. Do Zarządu Krajowej Rady nieustannie docierają głosy ogniskujące się na problemie niewystarczającej ochrony gospodarstw rolnych i prowadzonej w ich ramach produkcji w zakresie zagrożeń związanych ze szkodami wyrządzanymi przez zwierzęta zarówno objęte ustawą *Prawo łowieckie* powodujące tzw. szkody łowieckie, jak również coraz częściej wskazuje się na zwierzęta, które podlegają jedynie częściowej, nie całorocznej ochronie. W szczególności chodzi tutaj o takie gatunki zwierząt jak: dzikie gęsi, żurawie, borsuki oraz gatunki chronione min. kruki, kormorany i wydry. W ocenie samorządu rolniczego odpowiedzialność za szkody wyrządzone za te gatunki zwierząt winien przejąć na siebie Skarb Państwa. Rozszerzenie zakresu nowelizacji pozwoli uszczelnić system ochrony gospodarstw rolnych przed skutkami szkód wyrządzanych przez zwierzęta żyjące w stanie wolnym. Dlatego samorząd rolniczy postuluje o wprowadzenie nie tylko zmiany wymuszonej orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego ale także zmian, które umożliwią prawidłowe prowadzenie gospodarstw przez rolników.

Ze względu na ogromny wzrost populacji żurawi w wielu regionach kraju i szczególną szkodliwość tego gatunku załączam osobną analizę zagrożeń upraw rolnych w związku z żerowaniem żurawi opracowaną na zlecenie Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej przez prof. dr hab. Kazimierza Zalewskiego.

Pozostaje z poważaniem,
Krajowej Rady Izb Rolniczych
Wiktoria Szmulewicz

Kazimierz Zalewski

Olsztyn, 06.07.2010r.

Malewskiego 7/3

10-686 Olsztyn,

biegły Sąd Okręgowy w Olsztynie

ds. szacowania strat w plonach i płodach rolnych

Warmińsko-Mazurska Izba Rolnicza w Olsztynie
Wpłynęło dnia 2010-07-13
podpis 1349/7/2010-KD

OPINIA

Wydana na zlecenie Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

Dotyczy strat spowodowanych przez żurawie w uprawie kukurydzy należącej do Pana
Wojciecha Strumiłowskiego, zam. Łupki 37, gmina Pisz, 12-200 Pisz

Na zlecenie j.w. z dnia 30.06.2010 r. (rozmowa telefoniczna z Panem Dyrektorem Kuczajowskim) w dniu 3 lipca udałem się do gospodarstwa wskazanego przez W-M I.R.

Po przyjeździe do posesji, właściciel plantacji przeprosił, że nie może osobiście uczestniczyć w oględzinach, wskazał dwóch synów (Marcina i Michała, którzy mieli wskazać mi przedmiotowe pola i pomagać przy pomiarach. Z wykonanych oględzin wynika, że uprawiana przez rolnika kukurydza, położona jest na dwóch polach o powierzchniach 13,0 ha (dalej określam jako pole nr 1) i 7,0 ha (pole nr 2) (pomiarów całkowitej powierzchni nie wykonywano). Siewu kukurydzy na obu polach dokonano w dniach 2-4 maja. Pole nr 1 obsiano odmianą Rolandinio FAO 220, pole nr 2 odmianą P-8000, FAO 220. Zabiegów herbicydowania „Guardianem” dokonano po wschodach. Zauważone straty na obu polach (położone w środku uprawy Pan Strumiłowski i jego rodzina uważali pierwotnie za wymokliska i wymycia spowodowane obfitymi opadami deszczu. Zauważyli co prawda żurawie na uprawach kukurydzy, lecz przypisywali im drugorzędną rolę w wypadnięciu uprawy. W dniach 12-13 czerwca dokonano ponownego zasiewu kukurydzy na części pól, gdzie praktycznie nie było roślin. Na polu nr 1 była to powierzchnia 8,9024 ha. Pomiaru dokonano przyrządem GPS map 765. Po zasiewach powtórnych, jeszcze przed wschodami, właściciele zauważyli bardzo liczne grupy żurawi odwiedzające ich pola. Jak stwierdzili synowie właściciela **nigdy w życiu nie widzieli jeszcze takiej ilości żurawi. Stado żerujące na ich polach liczyło od 300 do 500 sztuk dorosłych osobników (liczenie dokładne było niemożliwe).** Pod koniec czerwca fakt ten zgłoszono W-M I.R.

Pole nr 1. Wykonano zdjęcia nr 1-12. Pierwsze pięć zdjęć charakteryzuje stan uprawy, wzrost roślin z pierwszego siewu i pola obsiane po raz drugi (puste). Pozostałe zdjęcia wykonane na polu nr 1 to liczne tropy żurawi i charakterystyczne „dziurki” przez nie pozostawiane po wyjedzeniu ziarna. Na polu tym (mniej więcej w środku) widzieliśmy świeży trop pojedynczego dzika przelatka, bez śladów żerowania (buchtowania-nie było ziarna). Istniejąca uprawa z pierwszego siewu na obrzeżach pola była w dobrej kondycji. Rozstawa rzędów 0,75 m, średnia obsada z pomiarów (10) na odcinkach 10 mb wynosiła 8,25 szt/m². Plantacja czysta. Klasa gleby około 4b. Przewidywany plon około 380 dT/ha ze względu na późny siew. Przybliżona strata spowodowana przez żurawie przy założeniu ceny 6 zł/dT wynosi: $8,9 \text{ ha} \times 380 \text{ dT/ha} \times 6 \text{ zł/dT} \times 0,85 = 16.976 \text{ zł}$ (bez odliczenia kosztów nie poniesionych zbioru i transportu).

Pole nr 2. Zasadniczo sytuacja podobna jak na polu nr 1 (Fot. 13-19). Ponowny zasiew kukurydzy całkowicie zniszczony przez żurawie. Obejrzeliliśmy bardzo liczne tropy żurawi (trop na tropie, pomiot, pióra). Przez środek plantacji przeszedł pojedynczy dzik-bez śladów buchtowania. Obsada roślin z pierwszego siewu wynosiła średnio 8 szt/m² (6 pomiarów na odcinkach 10 mb). Przy założeniach, że wydajność wynosi 360 dT/ha, cena 6 zł/dT zielonki, straty spowodowane przez żurawie wynoszą:

$2,51 \text{ ha pow. zredukowanej} \times 360 \text{ dT/ha} \times 6 \text{ zł/dT} \times 0,85 = 4.608 \text{ zł}$ (bez odliczenia kosztów nie poniesionych zbioru i transportu).

Do opinii dołączono 19 kolorowych zdjęć + oryginalne notatki wykonane na polu (2 kopie).

W mojej opinii tak niezwykle i duże grupy osobników dorosłych żurawi wynikają z utraty lęgów spowodowanych „złą” wiosną. W normalnych warunkach para dorosłych żurawi powinna opiekować się zazwyczaj jednym młodym potomkiem.

Z poważaniem-

KATEDRA BIOCHEMII

prof. dr hab. Kazimierz Zalewski

Kazimierz Zalewski
Malewskiego 7/3
10-686 Olsztyn

Olsztyn, 21.06.2010r.

OPINIA

Wydana na zlecenie Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

Dotyczy strat spowodowanych przez żurawie w uprawie kukurydzy należącej do Pana
Gabriela Zarzeckiego, zam. Pogorzel Wielka nr 16, gmina Biała Piska

Na zlecenie j.w. z dnia 16.06.2010 r. (rozmowa telefoniczna z Panem Kuczajowskim) w dniu 19 czerwca udałem się do gospodarstwa wskazanego przez W-M I.R. Będąc około 2,5 km od wsi Pogorzel Wielka wykonałem 2 profilaktyczne zdjęcia uprawy kukurydzy w celach porównawczych (ślady prawdopodobnego wymycia siewek po ulewie, fot. 1, 2). Około 1,5 km przed wsią Pogorzel Wielka, po prawej stronie drogi asfaltowej, w odległości około 500 metrów na uprawie kukurydzy zauważyłem żerujące stado żurawi (15 sztuk dorosłych) i wykonałem kolejne zdjęcia (fot. nr 3). Później okazało się, że była to plantacja kukurydzy położona obok plantacji przedmiotowej (pole nr 2).

Po przyjeździe do posesji, wspólnie z zainteresowanym udaliśmy się na pole nr 1 położone przy lesie. Według wywiadu pow. 4,55 ha, termin siewu 15 maj, odmiana Wiarus, liczba FAO 220. Plantacja herbicydowana w dniu siewu. Aktualnie bardzo czysta, bez chwastów. Po lustracji i kilku pomiarach (8) powierzchni nieuszkodzonych przez żurawie (prawa strona patrząc od lasu) stwierdziłem, że rozstawa rzędów wynosi 0,75 m a średnia obsada 14,62 szt./m², rozrzut wyników mały od 17 do 13 roślin na 2 mb (fot. 7). Właściciela poinformowałem, że termin mojej wizyty jest uzgodniony i jedyny do zrealizowania w związku z wyjazdem do Tlenia (symposium naukowe). Termin ten był niekorzystny do wydania opinii ze względu na intensywne opady deszczu w poprzednią noc (rozmycie tropów). Opady zakończyły się o godz. 9 rano. Pomimo tego faktu ślady żerowania żurawi były bardzo widoczne, niektóre zostawione po opadach w dniu lustracji. Zaznaczam, że były to:

1. Charakterystyczne otwory powstałe po wyciągnięciu rośliny (patrz fot. dotyczące obu plantacji o nr. 4, 5, 6, 8), pomiot ptasi (fot. 9, 10), tropy charakterystyczne dla żurawi, częściowo rozmyte (fot. 11, 12), pióra (fot. 13, 14).

2. Wyciągnięte z gleby i zaschnięte rośliny (fot. 15, 16).

Stan plantacji w miejscach uszkodzonych i nieuszkodzonych prezentują zdjęcia kolejne (fot. 17-19). Zgodnie i bez żadnej wątpliwości ustaliliśmy, że część plantacji na polu nr 1 o pow. 120 x 60 m należy pozostawić, pozostałą powierzchnię zaorać (3,83 ha) i obsiać według uznania. Na polu nr 2 (pow. 6,0 ha) straty były mniejsze (fot. 19) i występowały głównie od strony jęczmienia jarego sianego w tzw. drugim rzucie. Powierzchnia do zaorania średnio $25 \times 150 \text{ m} = 0,375 \text{ ha}$.

Razem powierzchnia do zaorania wynosiła 4,205 ha.

Straty powstałe w wyniku żerowania żurawi można wycenić kwotowo zakładając określony plon i cenę za 1 dT masy zielonej kukurydzy. Przy założeniach czysto teoretycznych strata wynosi:

$\text{Plon } 450 \text{ dt/ha} \times 4,205 \text{ ha} \times 6 \text{ zł/dT} \times 85 \% = 9.690 \text{ zł}$.

Dokładne straty mogą zostać wyliczone na końcu września br.

W opinii dodaję i wyjaśniam, że ilość kilometrów dojazdu wynikała z objazdów przez Rozogi, Spychowo i Wejsuny

Z poważaniem -

KATEDRA BIOCHEMII

prof. dr hab. Kazimierz Zalewski